

Ludność Łodzi i województwa

„Dziennik urzędowy” w N. 39 przedstawił nam szereg cyfr, dotyczących grup wyznaniowych w województwie łódzkim. Cyfry te odnoszą się do lat 1893 i 1909 ponieważ spodziewamy się niezadługo ogłoszenia ostatniego spisu jednorodniowego warto sobie bolajby w głównych zarysach przedstawić, jak w tym okresie wyglądało nasze województwo.

Łódź w 1909 roku liczyła 393526 mieszkańców. W 1893 roku w liczbie tej było katolików 41 procent, ewangelików 33,5, żydów 24,8 a prawosławnych 0,6 procentu.

Liczyby te jednak zmniejszyły się szybko na korzyść grupy katolickiej. W 1909 roku Łódź liczyła 49,2 procent katolików, czyli grupa ta zwiększyła się o 8,1 procentu. Zmalały zaś dwie grupy inne. Ewangelików było w 1893 r. w Łodzi 33,5, a w szesnastu lat później liczba ta spadła do 25,8 procentu. Użyło także i żydów, których liczono w naszym mieście w 1893 r. 24,8 procentu a w 1909 już tylko 22,5. Prawosławni wzrosli z 0,6 procentów na 2,5.

Zato w powiecie łódzkim liczby te wzrosły na korzyść innych grup wyznaniowych.

Powiat łódzki liczył w 1909 roku 181.032 ludności w tem było 57,1 katolików w 1893 roku, a w szesnastu lat potem liczba ta spadła o 1,1 procentów. Ewangelików około Łodzi 30,8 procentów w 1893 roku, kiedy w drugim okresie było ich o 0,2 więcej. Żydów liczył powiat 12 procent, potem jednak 12,7, czyli że żydzi wzrosli o 0,7 procentu, a prawosławnych o 0,1 procentu, liczba ta potem podniosła się do 0,8 procentów.

Widzimy więc, że w powiecie łódzkim wraz m. Łodzią ilość katolickiej ludności zwiększyła się bardzo, bo jakkolwiek na wsiach grupa katolicka zmalała o 1,1 procentu, zato w Łodzi, liczącej blisko trzy razy tyle co powiat podniosła się o 8,1 procentu.

Do cyfr ludności łódzkiej nie zaliczono gminy Radogoszcza, która liczyła 59321 mieszkańców.

Gmina ta była przeważnie zamieszkała przez Niemców, tak, że w 1909 liczyła 42,2 procentu katolików, 35,8 proc. Niemców, 21,8 proc. żydów i 0,6 proc. prawosławnych. Zwyżka przypadła dla katolików 0,3 proc. i dla ewangelików 0,7, ilość żydów w tej gminie zmalała.

Miasto Zgierz pod Łodzią liczyło 18.483 m. Tu przyrost grupy wyznaniowej katolickiej w ciągu szesnastu lat był nieco większy aniżeli w Łodzi. Z 37,8 procentów zwiększył się on na 46,6 procentu. O tę 8,8 proc. zmalała grupa ewangelicka, która w 1909 r. liczyła 29 procent.

Żydzi zaś 24 procentów.

Najgorzej w okręgu łódzkim przedstawiała się gmina Bruźca, gdzie z niewiadomych przyczyn grupa katolicka zmniejszyła się z 27 proc. na 19,7. również zmalała grupa ewangelicka z 53 na 52. wzrosli zaś żydzi z 12,5 na 27,9.

Najbardziej polską gminą była gmina Żeromina, liczyła ona 4350, a w tem grupa katolicka zajmowała 99,3 procentów. następnie szty gminy: Czarnocin 98,3 procent katolików, Łądziewniki 92,1 proc., Łychnów 90,1, Brus 84,8 pr. Uorki 79,1. Gospodarz 77,8 proc., Dzieżdzina 77,7 katol., która w ciągu 15 lat straciła 13,3 procentów ludności na korzyść grupy ewangelickiej. Nakielnica 74,8, Wiskitno 73,1, Ciojny pod Łodzią, nie włączone do samej Łodzi na 70,361 mieszkańców posiadają 72,7 procentów grupy katolickiej. Tu również już w gminie Dzieżdzina zmniejszyła się ta grupa o 7,1 proc. prawie w całej liczbie na rzecz grupy ewangelickiej i Łucimierz posiada 67,8 katolików, którzy w ostatnich szesnastu latach zdobyli 18,7 proc., które straciła przeważnie grupa ewangelicka. Łucimierz wykazał po Brusie i Nakielnicy największy przyrost katolików.

w dalszym ciągu idzie gmina Babice, licząca 60,6 proc. katolików.

Mamy jednak jeszcze gmin, gdzie ludność

grupy katolickiej niedorasta 60 proc., a mianowicie Rąbień 49,7, Bełdów posiada 46,3. Rzew 43,7, Radogoszcz 42,2, Nowosolna 31. i Bruźca 19,7 proc.

Przedstawiając cyfry powyższe musimy dojść do przekonania, że ostateczna, jako gróń Niemców Łódź zupełnie inaczej się przedstawia. Wiadomo, że ludność katolicka, to są przeważnie polacy i tych jak w Łodzi, tak w okolicy jest znaczna ilość. W ogólnej liczbie nie ma

tu więcej ewangelików nad 30 proc., a między nimi znaczna część przyznaje się do narodowości polskiej.

Żydów Łódź liczyła 23,5 proc. w 1909 r. Dział z powodu napływu uciekinierów z Rosji, procent ten niezawodnie wzmoże się. Powiat zaś nie liczył więcej nad 12,7 proc. żydów.

Mimo to wypada się spodziewać, że przy przyroście żydów, spodziewanym owym napływem z Rosji, będzie o wiele znaczniejszy jeszcze przyrost polaków, którzy jeszcze bardziej spolszczą cały powiat łódzki. —

Czekamy na spis jednorodniowy z niecierpliwością, ale i te cyfry wystarczą, aby obalić legendę o niemieckiej Łodzi! R.R.

Nowy gabinet Wirtha nie zmienia poglądu w sprawie górnośląskiej

BERLIN 23 października. — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Rzeszy dr. Wirth oświadczył między innymi co następuje:

Rozstrzygnięcie górnośląskie uważa nowy rząd na równi z poprzednim w tej formie, w jakiej ono nastąpiło, za niesprawiedliwość i nieszczęście. W imieniu nowego rządu powołał kanclerz, iż nie różni się w zapatrywaniu na to rozstrzygnięcie od rządu poprzedniego. Także i nowy rząd jest zdania i podkreśla to uroczystie wobec całego świata, że wyrok Rady Ambasadorów stanowi jasne naruszenie Traktatu Wersalskiego i wyraża Górnemu Śląskowi i Rzeszy Niemieckiej ogromną krzywdę. Należy wyraźnie stwierdzić, że Mocarstwa Sprzymierzone nie były w stanie znaleźć granic,

któreby odpowiedziały zarówno woli mieszczkanców, ujawnionej w głosowaniu jak i geograficznemu i gospodarczemu stosunkom.

Dalej stwierdza kanclerz Rzeszy, że takie gospodarcze klauzule nie są zgodne z ostatnim ustępem 92 artykułu Traktatu Wersalskiego, który nigdzie nie zawiera postanowienia, uroczliwego Sprzymierzonych do dyktowania tego rodzaju układu gospodarczego. To stanowisko i zapatrywanie prawne przedstawi nowy rząd Mocarstwom Sprzymierzonym w odpowiedniej formie. Nie pozostawia ono żadnej wątpliwości, iż rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów uważa za sprzeczne z Traktatem i z prawem, oraz, że prawa historyczne nie są zgodne ze stanem wytworzonym przez ustęp.

Ultimatum Małej Ententy.

WIEDEN 27 | 10 (PAT) „Neu Freie Presse” doosi, z Belgradu, jak podaje belgradzka „Polityka”, rządu małej ententy, t. j. Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji postanowili wręczyć rządowi węgierskiemu ultimatum, domagając się wydania Karola, gwarancji rozbrojenia armii węgierskiej oraz zwrotów kosztów mobilizacji. Ultimatum wymienia termin 48 godzin.

Wrazie nieprzyjęcia ultimatum wojska czeskie i jugosławskie przekroczą granicę.

Toż to pismo pisze pod datą 26 b. m. Ultimatum zostało już wręczone. Nie wspomina ono wcale o układzie weneckim, żąda zaś natychmiastowego wykonania traktatu w Triencie. (Z temi żadaniami już wystąpiła duża grupa. (3)

Nowa porażka Witosza. w Kutnie.

W Kutnie odbył się w niedzielę wiecz. premiera Witosza i wice m. Dąbskiego. Panu Dąbskiemu, który mówił o polityce zagranicznej, przerywano mowę, lecz zdolał jej dokończyć. Natomiast kiedy p. Witosz zaczął mówić o

polityce wewnętrznej wszczął się wielki hałas ze wszystkich stron rozległy się takie okrzyki niechęci, że p. Witosz musiał swe przemówienie przerwać.

Malta miejscem pobytu Karola

Rada Ambasadorów odbyła dziś rano posiedzenie w sprawie losu b. cesarza Karola. Narazie oszukuje Rada Ambasadorów da szcych wiadomości co do położenia na Węgrzech.

Jak się dowiadują, zamierza Rada Ambasadorów zażądać wydania Karola i internowania go w takim miejscu, gdzie byłby stale pod strażą. Pomiędzy innymi mówią o wyspie Malcie, jako o nowej wyspie św. Heleny, przeznaczonej dla Karola.

Propaganda monarchistyczna na scenach niemieckich.

„Danziger Volksstimme” skarży się na agitację monarchistyczną na scenach gdańskich. Organ ten pisze o tem m. in. Komcy i humorystyci przedstawiają republikę niemiecką w bardzo urągających słowach. Na scenach teatrów kabaretowych widać często czarno-białe-czerwone chorągiewki. Zebrani cieszą się z tego

zjawiska, a nawet rzecz dziwna, proletariusze wyrażają swą radość. Podziwiającem jest, iż nawet aktorzy, nie mający nic wspólnego z nacjonalistami, przyczyniają się do propagandy monarchistycznej swymi występami. Pismo powyższe żąda od uczestników takich produkcji artystycznych, aby wplynęli na dyrektorów, aby ci nie pozwalali na obraze uczuć republikańskich.

Expose rządowe przyjęte.

Berlin 27 | 10 (Pat) Sejm Rzeszy przyjął wczoraj, oświadczenie rządowe 230 głosami przeciwko 112. Dziesięciu posłów wstrzymało się od głosowania. Za uchwaleniem rządowi wotum zaufania głosowali socjaliści większości i socjaliści niezawisli oraz centrum.



Nareszcie!

Co do sprawy wysłania komisarza dla rokowań polsko niemieckich, oświadczył kanclerz, że Rada Ambasadorów postawiła Niemcy przed wyborem albo wysłania tych przedstawicieli a tym samym utrzymania współdziałania przy utrzymaniu poziomu gospodarczego G. Śląska, albo środków przymusowych, które zarówno G. Śląsk jak i Niemcy naraża na poważne niebezpieczeństwo.

Pierwszym obowiązkiem przeto Niemieckie go rządu jest nie pozostawienie swemu losowi setek tysięcy rodaków, którzy dostaną się do Polski, oraz podjęcie próby możliwego osłabienia grożącego zubożenia G. Śląska.

Po wygłoszeniu tego oświadczenia zabrał głos poseł Müller Franken (socialista). Przyłącza się on do słów kanclerza Rzeszy co do losu ludności górnośląskiej, a uważa się za szczególnie do tego uprawnionego, gdyż robotnik niemiecki jest najsilniejszym rozsądnikiem niemieckości. Zwracając się do mężów stanu Państw Sprzymierzonych, oświadcza mówca, że rozstrzygnięcie górnośląskie nie da się nietylko pogodzić z pojęciem prawa, ale nawet z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Przy rokowaniach polsko niemieckich powinien rząd niemiecki wszystkimi słami chronić interesy ludności górnośląskiej. Niemcy i Polska muszą sobie podać ręce przy wspólnej pracy, jeśli G. Śląsk, który doznał tyle ciężkich przejść, nie ma być narażony na nowe męki. W końcu swego przemówienia oświadczył Müller, że partja jego przyjęłaby z ubolewaniem fakt, gdyby się Reichstag oświadczył przeciwko gabinetowi Wirtha. (6)

Superarbitr.

Berlin 27 | 10 Jak donosi „Vossische Zeitung“ na stanowisko przewodniczącego polsko-niemieckich rokowań w sprawie górnośląskiej przewidywane jest mianowanie byłego prezydenta Szwajcarskiej Rkdy Związkowej Adora

— 0 —

Do ludności otrzymuje Polska.

Obecnie można zestawieć dokładny spis miejscowości, jakie przypadają Polsce. I tak przydzielono do Polski.

	miast	gmin	mieszkańcy
Racibórz	—	21	16,486
Rybnik	3	98	122,837
Pszczyna	3	93	122,807
Katowice	2	23	259,980
Zabrze	—	9	48,403
Królewska Huta	1	—	72,644
Bytom	—	14	155,049
Tarnowskie góry	2	24	51,327
Lubliniec	2	43	35,152
Gliwice	—	3	3,967

Polska otrzymuje więc: 13 miast, 338 wsi i 892,627 mieszkańców; Niemcy zaś otrzymują: 32 miast, 1,114 wsi i 1,255,961 mieszkańców.

Z okręgu przemysłowego utrzymał się, przy Niemczech cały niemal powiat gliwicki liczący 4 miasta, 97 wsi i 143,529 mieszkańców (tylko wsie Przeszowice, Gieratowice i Mikoleska dostają się Polsce), ze zabrskiego 5 gmin liczących 111,407 mieszk., z bytomskiego 1 miasto, 6 wsi i 107,620 mieszk. i z tarnowskiego 11 wsi 23,256 mieszk. Z rybnickiego przy Niemczech pozostaje 14 wsi i 8,798 mieszk.

Powyższe cyfry opierają się na spisie ludności w r. 1910, który wykazał wówczas na terenie plebiscytowym 1,116,742 Polaków, 837,465 Niemców i 114,481 Innej narodowości.

Na przyznanym Polsce obszarze mieszka 586,321 Polaków 263,605 Niemców i 42,701 „innych“ Przy Niemczech pozostaje 580,321 Polaków, 613,860 Niemców i 71,781 „innych“ tj. dwujęzycznych (podających jako swą mowę ojczystą język polski i niemiecki) W gruncie rzeczy przynajmniej połowę tych dwujęzycznych

można śmiało zaliczyć do narodowości polskiej.

Polozenie Bytomia.

Granica na Górnym Śląsku nie wypadła zbyt korzystnie dla nas, a i gospodarczo stworzyła dziwoląg, który może bardzo ujemnie oddziaływać na interesy nietylko poszczególnych okolic, ale i miast.

W takich niekorzystnych warunkach znalazło się miasto Bytom. Tu długim językiem wrzynała się posiadłość Niemiec aż do Bytomia, po za którym biegnie tuż granica Polski. Bytom został więc pozawiony zupełnie okolicy, a wiadomo, że miasto bez okolicy istnieć nie może, a tem bardziej Bytom, który jakby za portami stoi ukryty po za miastami na zachód wysuniętymi Zabrzem i Gliwicami.

To też byt Bytomia został niesłychanie zagrożony. Z ruchliwego miasta stało się ono martwym punktem. Zato rozrosną się Katowice Sosnowiec, Będzin Częstochowa.

Przewidując swoją klęskę Niemcy bytomscy udali się do Berlina, prosząc rząd niemiecki aby przy regulowaniu granic, zamienili się z Polską, oddając jej Bytom za kopalnie państwowe w Zabrzkim powiecie.

Pięknie to świadczy ze strony Niemców bytomskich, że mają takie znużenie do Polski, ale cóż jej po niemieckim mieście. Węgiel przynajmniej nie będzie potem urągał Polsce.

(3)

„Polityka psa zdechłego“ i votum zaufania.

PARYŻ 26 | 10 Izba deputowanych w dalszym ciągu prowadzi dyskusję nad interpelacjami w sprawie ogólnej polityki rządowej ARAGO przewodniczący francuskiego Zjednoczenia Republikańskiego i radykalny socjalista Puech krytykują wewnętrzną politykę rządu i oświadczają się stanowczo za politykę, której konsekwencja powinna wynikać z rezultatów ostatnich wyborów.

PARYŻ, 27 — 10 (PAT). Havas. Podczas ostatniej dyskusji w Izbie deputowanych Briand odpowiedział na zarzuty deputowanego Tardieu, nazywające politykę Brianda w stosunku do Niemiec, polityką „psa zdechłego“, oraz na zarzuty, pozostające w zwią-

zku z konferencją waszyngtońską, zaznaczając że na konferencji będzie musiał bronić interesów Francji i składa zapewnienie, że uda się do Waszyngtonu, li tylko wtedy gdy uzyska votum zaufania ze strony znacznej większości Izby.

Na wniosek deputowanego Mandat Izba większością głosów przyjęła oświadczenie rządu do wiadomości, wyrażając zaufanie do stanowczości jego w zabiegach o utrzymanie zgody ze sprzymierzonymi i zachowaniu kontynuowania dotychczasowej polityki obrony autorytetu Francji na zewnątrz oraz utrzymania pokoju na zewnątrz i spokoju wewnątrz, za pomocą polityki Zjednoczenia republikańskiego.

Nowa epoka Gdańska

Podpisano wreszcie w Warszawie umowę ogólną i gospodarczą między polską a Gdańskiem. Dzień ten otwiera nową epokę w naszych stosunkach z Gdańskiem. Dopiero bowiem przez tę umowę pisze „Głos Narodu“ wchodzi faktycznie Polska w pełne korzystanie z praw przyznanych jej traktatem wersalskim. I dopiero ta umowa z 24 października wciela Gdańsk do polskiego obszaru cłowego. Nic dziwnego więc, że aktu podpisania umowy dokonano z wielkimi uroczystościami. Rząd polski dla uczczenia tego aktu oraz gości gdańskich, którzy przybyli z pierwszą oficjalną wizytą do Warszawy, wydał bankiet, na którym min. Steśłowicz wznosił toast na cześć „wolnego miasta Gdańska“. Niestety, historia tak zrzuciła, że nie był to taki toast, jaki sobie do niedawna Polak obiecywał, czytając w „Panu Tadeuszu“ słynny toast Sędziego:

„Niech żyje — krzyknął Sędzia, w górę wznosząc rękę —
Miasto Gdańsk, niegdys nasze, będzie znowu nasze“
Nie jest ono w zupełności „naszem“, ale przecież stanęliśmy już silną stopą u ujścia Wisły i nie jesteśmy tam obcymi. Mamy tam prawa określone wersalskim traktatem, w konwencji z Ligą Narodów, dokładne skodyfikowanie, a

wreszcie ostatnią umową, oraz orzeczeniami Wysokiego Komisarza i Rady L. N. uzupełnione. Mamy prawo do korzystania z portu, którym zarządza specjalna Rada portowa polsko-gdańska, zostająca pod przewodnictwem Szwajcara, obejmujemy 1 grudnia koleje wolnego miasta na własność, a koleje portowe w administrację, obywatele nasi będą w Gdańsku traktowani na równi z Gdańszczanami, uzyskujemy szereg gmachów i prawo do własnych urzędzeń pocztowych, dla Polaków osiadłych w Gdańsku otwiera się droga do uzyskania obywatelstwa gdańskiego, port gdański będzie „port d'attache“ dla naszych wojennych statków, ludność polska w Gdańsku korzystać ma z ochrony miejscowości narodowej, reprezentację dyplomatyczną Wolnego Miasta objęła Polska — oto kilka ważniejszych zdobyczy, które już uzyskaliśmy. Reszty dokona życie. Między Polską a Gdańskiem stosunki gospodarcze będą z natury rzeczy ogromne ściśle, a nie tak nie zbliża jak wspólne interesy gospodarcze. Okazało się to już w historii. Od r. 1466, t. j. od czasu, gdy Gdańsk po długiej wojnie, którą w sejmie z Polską prowadził przeciw Krzyżakom, wszedł wreszcie w skład Rzeczypospolitej i objął funkcję głównego jej portu, odjął stosunek jego do Polski, zrazu na podstawie przywileju Kazimierza Jagiellończyka, wyglądający na unię personalną (miał Gdańsk wówczas nie tylko pełną autonomię, ale także prawo wysyłania i przyjmowania ambasadorów, prawo monety, monopol utrzymywania floty) — z biegiem lat stał się coraz ściślejszym, Buntował się Gdańsk przeciw Zygmuntowi Augustowi

i wojnę prowadził z Stefanem Batorem, ale nie chciał oderwać się od Rzeczypospolitej, rocznice przyłączenia do niej obchodził wroczyście i w czasie nieszczęść wojennych Polski do chowywał jej wierności. Nie oddał królowi Karolowi Gustawowi. Bronił możnie króla Stanisława Leszczyńskiego. Ten niemiecki i protestancki Gdańsk w ciągu lat 1772—1815 starał się wszelkimi siłami utrzymać przy Polsce, czynił o to wytrwałę zabiegi dyplomatyczne w Petersburgu, Londynie, Paryżu, Wiedniu, narażając się na gniew króla pruskiego. Bo wiedzieli dobrze dawni Gdańszczanie, że całe ich ogromne bogactwo, o którym jeszcze dziś opowiada choćby wspomniany ratusz. Artushofu, kościoła Mariackiego i mnogość starych spichlerzy — że ta zamożność była wynikiem spławu owych 300,000 łasztów zboża polskiego, które rok rocznie — w okresie tłustych lat Polski — spływały flisem od Krakowa i Sandomierza do ich gdańskich spichlerzy. Wiedzieli i to, że Polska nie próbowała nigdy naruszać ich swobody religijnej czy narodowej. Dlatego to na gdańskim ratuszu mogli zbudować posąg Zygmunta Augusta, a w sali kupieckiej Artushofu Augusta III. Stawia się pomniki chyba nie wrogom, ale przyjaciolom. Stuszenie więc pisze p. Askenazy w swej książce o Gdańsku, że stał się Gdańsk „o k a z o w y m p u n k t e m p r z y j a d n e g o z e k n i e c i a s i d w ó c h w i e k i c h n a r o d o w o ś c i s a s i e d z k i c h“. I dajmy, że nigdzie gdzie indziej niemiecka kultura nie rozwinęła swych sił tak dodatnich i pięknych w takiej sile, jak w tamtym mieście, założonym na gruzach kaszubskiego grodu. Zamitowa

s. 1 p.

Weronika Kobylańska

I voto Kierzoń

żona przemysłowca łódzkiego
przeżywszy lat 40, zm. rka dn. 26 b. m.Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby
przy ul. Marysińskiej № 43, na stary cmentarz katolicki nastąpi dn. 28/10 o g. 3 pp.

188B

Stroskany mąż.

Magistrat i przemysł.

Magistrat wystąpił z projektem opodatkowania przemysłu na korzyść miasta.

Wobec takiego wystąpienia przemysłowcy łódzcy złożyli władzom nadzorczym memoriał, w którym oświadczyli się przeciwko proponowanemu podatkowi, a to z tej przyczyny, że magistrat trwoni na wszystkie strony pieniądze, prowadzi gospodarkę złą i nie produktywną, bawi się, jak dziecko w pomniki, dla lewicowców

KRONIKA.**— Nasi kmiotkowie.**

Mleko podbili znów nasi kmiotkowie, sprzedając je po 120 mk. za litr, kiedy w Warszawie ten litr kosztuje — 110.

Kiedyż nareszcie nasycą się ci sprzedawcy. (6)

— Zakładzenia V-go kursu.

Dnia 29 b.m. odbędzie się uroczystość za zakończenia V-go kursu Szkoły przodowników z następującym programem:

O godzinie 11 nabożeństwo w katedrze, o 12 popis uczniów szkoły przy ul. Przedzelianej N. 64, o 13 zaś i pół obiad.

— Magistrat robi monografię Łodzi.

Magistrat wystąpił do Min. Wyzn. Relig. Ośw. Publ. z wnioskiem o wydzielenie z archiwum państwowego znajdującego się w Piotrkowie planów i dokumentów, do uczących Łodzi oraz o przesłanie ich magistratowi.

Plany te mają wielkie znaczenie dla miasta i są niezbędne dla projektowanego przez magistrat wydania monografii m. Łodzi.

— Osobista

Dowiadujemy się, że inżynier Bronisław

Zamilowanie wolności, pracowitość, solidność kupiecka, wierność traktatom, miłość ojczyzny miasta i ambicja ozdobienia go pięknymi gmachami monumentalnymi — wslawiła starych gdańszczan w całej Europie. Gdy brakło nad Gdańskiem wyrozumiałej opieki Polski, sposepniało i zdeprawowało się także życie mieszczan gdańskich. Wielu z nich wyemigrowało do miast hanzeatyckich, by nie pozostać pod znieprawionym pruskim rządem. Wśród nich był także ów kupiec Schoppenhauer, który swą miłość swobody wybujała w polskim Gdańsku i nienawiść prusactwa przeszczepił w serce znakomitego syna — filozofa.

Piękne więc wspomnienia unoszą się nad stosunkiem Gdańska do Polski. Nie wątpimy, że odprusaczony dziś Gdańsk nawróci do sławnych tradycji. W łączności z Polską czeka go tylko nowy okres świetności. Prawda, że pierwsze miesiące współżycia z Polską były wypełnione konfliktami. Nie jednak dziwne: go: Gdańsk tylko powoli pozbywa się swej duszy pruskiej. Uprzedzenie i niechęć, zasiane przez hakate, ustępować będą powoli ale strasznie. Kupiec gdański będzie teraz częściej

stawiane i t. p.

Uwagi fabrykantów były zupełnie słuszne. Tymczasem magistrat w to wierzyć nie chce i dalej dopomina się o podatki, a uratony me morjałem fabrykantów, opowiada na wszystkie strony, że chce im proces kryminalny wytoczyć.

W sprawie tej nawet wydział prasowy magistratu wydał biuletyn, w którym końcowy ustęp brzmi:

„Memoriał przemysłowców jest potwierdzeniem znanego zjawiska, że tam gdzie się zaczyna opodatkowanie, kończy się obowiązek obywatelski wobec miasta”.

To jest potwarz!

Fabrykant i przemysłowiec da pieniądze tyle ile potrzeba dla miasta, tylko fabrykant li czy się z groszem i nie chce go rzucić w błoto lub w ręce ludzi, którzy nieumiejąc gospodarczyć roztrwonią te sumy.

Jeżeli magistratowi idzie o kopję tego memoriału do rozprawy sądowej o obrazę honoru magistratu, chętnie ją sami fabrykanci dadzą i będą prosili o tą sprawę — boć przecież audo wodnić te wszystkie wybryki magistratu nie trudno.

Gdyby sprawa rychło nadeszła na woked sądową byłby to gwóźdź do trumny.

Co wyszłoby na korzyść miastu i przemysłowcom. (3)

X. X.

Chojnowski powraca do Łodzi.**— Za obrazę.**

Pan Z. Hanke za obrazę urzędnika skarbowego złożyła na skarb narodowy 5,000 marek. (6)

— Pastorat.

Zawiadamiamy ofiarodawców, że pastorat dla ks. Wincentego Tymienieckiego, pierwszego biskupa łódzkiego już jest oddany do roboty.

Wykona go podług rysunku konkursowego p. Gonta czyk.

Na połowę grudnia pastorat będzie ukończony.

Kto jeszcze radby złożyć ofiary niech się spieszy, mamy bowiem 125,000 marek w Banku Kupców polskich (Piotrkowska 118) Za robotę będzie się należało 200,000, brakuje nam jeszcze 75,000 mk.

— Poświęcenie S. minarjum.

Poświęcenie Seminarjum duchownego w Łodzi odbędzie się dnia 17 listopada w dzień Św. Stanisława Kostki. (1)

— Pamięci Kamińskiego.

„Kurjer ilustr. Codzienny” w Krakowie pomieszczył artykuł o s. p. Kamińskim wraz z rysunkiem jego pokoju. (1)

ściem w Warszawie, a coraz rzadszym w Berlinie. Powodzenie Polski będzie mu dawać korzystne saldo w interesach. Nauczy się przeto cenić i dobrze życzyć państwu, które go bogaci. Obecny Komisarz polski w Gdańsku p. Pluciński umie zyskiwać szacunek Gdańszczan dla Polski. Może nie gra z Anglikami w tennis lub krokieta tak dobrze jak jest go poprzednik, ale za to jest on po angielsku rzeczowym, „matter — of — factman”, w stosunku z Gdańskiem i Wys. Komisarzem i umie pokazać mocną reke, kiedy potrzeba. On już ułatwi Gdańszczanom przejście w orbite polskich interesów gospodarczych...

Może więc zresztą nie pomylił się pan Sedzia w swym toaście, że miasto Gdańsk będzie „naszem”. Zdobędziemy go bez wojska i urzędników, sama logiką istnienia jako państwo Wisły. I oczywiście umiejętną polityką, której wzory pozostawiła nam dawna Polska.

— Zjazd inżynierów.

W niedzielę 30 b. m. o godz. 11 r. w sali Stow. techników (ul. Czaskiego nr. 5) w Warszawie rozpocznie się prace Zjazd inżynierów kolejowych. Prace Zjazdu poprzedzi nabożeństwo o godz. 9 i pół r. w kościele garnizonowym na placu Saskim. Informacji o Zjeździe udziela inż. Cassowski, wydział zasobów Dyrekcji kolejowej.

Na Zjazd ten wybiera się liczny zastęp inżynierów łódzkich. (1)

— Na sieroty.

Pracownicy Poczty, Telegrafu i Telefonów w Danji nadesłali do Zarządu Główn. Związku Prac. Poczty w Warszawie zebrana pośród siebie kwotę na pomoc wdowom i sierotom po prac. poczty. Ponieważ otrzymany zasilek okazał się zbyt szczupły w stosunku do potrzeby, Zarząd Związku pragnąc ulżyć cierpieniom tych nieszczęśliwych zwraca się z apelem do społeczeństwa o okazanie pomocy materialnej w dniu 30 października r. b. przez nabywanie znaczka przy stolikach i 31 t. m. kwesta na listy składek po biurach handlowych, bankach i t. d. przez specjalnie wydelegowanych pracowników i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia.

Komunikat.

Tow. Śpiew. Chór Marjański przy katedrze w sali Handl. Polsk. Piotrkowska 108 urządza w sobotę dnia 29 października b. r. Zabawę taneczną.

dla członków i wprowadzonych gości.
Bufet obficie zaopatrzony.
Początek zabawy o godz. 9 wiecz.
— Zarząd.**— Teatr Miejski przy ul. Cagliolinanej 63.**

Najbliższą premierą jaką wystawi teatr Miejski będzie komedia w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” która ukaże się w czwartek dnia 3-go listopada.

Dyrekcja chce uczcić pamięć niezapomnianego przedwcześnie zgasłego autora, zaprosiła znakomitego krytyka p. Adama Głymała—Siedleckiego, który wygłosi prelekcje przed rozpoczęciem sztuki.

— T. W. C. w Łodzi.

W nadchodzący poniedziałek d. 31 b. m. w lokalu Handlowców polskich (Piotrkowska 108) T-wo Warszawskich cyklistów w Łodzi urządza dla członków i wprowadzonych gości wieczór muzyczny, na program którego złożą się solo: skrzypce, solo śpiewy ora: deklamacja. Po wyczerpaniu programu tańce. Początek o godz. 8 i pół wiecz. 195

— Głędka warszawska z dn. 27 bm.**Obligacje.**

4½ pr. list. zast. ziem. za 100 mk. 83.25 83.73

Waluty.

Dolary St. — 4025 3900

Funtów szterl. —

Franki franc. —

Marki niem. —

Korony austr. —

czeskie

Akcje.

Bank Handlowy — 2185 2206

Dyskontowy, 26.50,

Kredytowy 2,500

Zachodni 1200

Cukier — 24 500, 25,000 22,500

Węgiel — 21,000 19,700 29,000

Drzewo — 1,000 1,775 1200

Lilpop — 33,25 3200

Ostrowiec —

Rudzki — I 22,25, II 2,300 2,175

Starachowice — 5,000 1,600 4750

Zyrardów — 50,000, 50,500 55000

Borkowski 1856 1300

Jabikowscy 1425

Zegluga — 1575, 1600, 1500

Elektr. w Pruszkach — 613



Naczelnik Państwa w Częstochowie.

We czwartek 20 bm. o g. 10 rano przybył do Częstochowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Pomimo, że przyjazd nie był zapowiedziany oficjalnie, w ostatniej chwili wspaniale dekorowano dworzec oraz salę kl. I, gdzie Naczelnik uroczystie powitał starosta Częstochowy p. Kühn i prez. Dr. Marczewski, a władze wojskowe w osobie dowódcy garnizonu, delegacje urzędów państw i autonomicznych. Przed dworcem zebrały się tłumy mieszkańców. W chwili, gdy Naczelnik ukazał się na peronie, zerwały się niemiłkające okrzyki na Jego cześć. Naczelnik państwa udał się na Jasną Górę, w tym czasie zebrane tłumy przed dworcem i wzdłuż alei I, wiodącej na Jasną Górę, wznowiły okrzyki.

W powitaniu wzięła udział młodzież szkół na ze 120 szkół Częstochowskich, która ustawiła się szeregami wzdłuż obu stron alei.

Na dziedzińcu Jasnej Góry powitał Naczelnika tamtejszy biskup ks. Wład. Krynicki w asyście prałatów i całego duchowieństwa, po czym cały orszak udał się do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie odprawiona została uroczysta msza św. na intencję dostojnego gościa, w czasie której Naczelnik modlił się klęcząc. Po skończonej mszy św. ks. biskup Krynicki udzielił Naczelnikowi Państwa specjalnego błogosławieństwa. Po tych ceremoniach, biskup Krynicki oprowadził Naczelnika Państwa i cały

orszak po zabytkach klasztoru, udzielając szczegółowych objaśnień.

Naczelnik Państwa niezmiernie interesował się wewnętrznym odrestaurowaniem głównego kościoła na Jasnej Górze, stacją Męki Pańskiej na wałach, biblioteką, w której ku upamiętnieniu złożył swój podpis w pamiątkowej księdze.

Po zwiedzeniu zabytków biskup Ks. Krynicki zaprosił Naczelnika Państwa oraz asystujących mu gości na skromny posiłek do refektarza, gdzie byli podejmowani przez OO. Paulinów.

W czasie biesiady przemawiali: Ks. biskup Krynicki, G. Marjan (Paulin), ks. kanonik Ciesielski, wyrażając radość z powodu przybycia tak dostojnego gościa, który śladem królów polskich, nie zapomniał odwiedzić i złożyć hołdu swej Królowej Korony Polskiej.

Naczelnik Państwa spędzwszy chwilę nad wyraz miło i serdecznie, dziękował za szczerą gościnę.

Z Jasnej Góry Naczelnik Państwa udał się do Kielc, żegnany entuzjastycznie przez władze wojskowe, cywilne, „Koło Polek” i pracowników kolei. W czasie pobytu Naczelnika Państwa porządek utrzymywała tamtejsza policja pod kom. kap. Steczkiewicza, kom. Negolewskiego i zastępcy kom. Nowakowskiego. (6)

Lwow przeciw autonomji rusinów

W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie, zwołany przez Związek organizacji narodowych, wiec w sprawie projektu autonomji terytorjalnej dla wschodniej Małopolski. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko projektom autonomji terytorjalnej dla Rusinów. Rezolucja domaga się jedynie autonomji wojny.

wódzkiej przy zawarowaniu w reprezentacji województwa większości Polakom, oraz przy zabezpieczeniu prawa państwowego przed zamachem na wewnątrz i zewnątrz. Po uchwaleniu tej rezolucji uczestnicy wiecu udali się pod pomnik Mickiewicza. Manifestacja miała przebieg spokojny.

P. P. S. pobici przez komunistów

Bójka komunistów z P. P. S. Na ostatnim wiecu urządzonym przez P. P. S. w Sosnowcu pojawiło się kilku komunistów, którzy usiłowali zerwać wiec, stawiając narozmańsze zarzuty pod adresem zarządu P. P. S. W

wołana wskutek tego gwałtowna wymiana zdań doprowadziła w rezultacie do bójki podczas której jeden z mówców P. P. S. został w sposób dotkliwy pobity. Wiec został rozwiązany.

Polacy w Gdańsku.

Robotnik w mieście portowo-motorowym odgrywa bardzo ważną rolę. Tym bardziej ważną rolę ma do spełnienia robotnik polski w Gdańsku.

U najszerzych warstw patriotyzm przechodzi przez żołądek. Trzeba o tem pomyśleć, jakby dać możliwość robotnikowi polskiemu zarabować na chleb i na skromniejsze potrzeby.

W Gdańsku panuje naogół znaczne bezrobocie. Wymien temu jest poniekąd rząd obecny i jego dziwna polityka. Nie o to jednak chodzi. Chodzi bowiem o to, że przy ogólnym bezrociu w Gdańsku, robotnik polski za wsze jest traktowany po macoszemu. Siery więc miarodajne polskie winny na ten objaw w życiu naszym zwrócić baczną uwagę.

W ostatnich czasach wyłonila się tam sprawa zakładania spółek robotniczych. Należałoby więc bezwzględnie szeroko poprzeć te zamiary, tym bardziej że, zmierzają one do utrwalenia i wzmacniania polskości w tak ważnym dla nas porcie na Bałtyckim.

Nadmienić też trzeba że organizacja „Bund” posiada w Gdańsku bogatą swoją ekspozycję prasową, która informuje tamtejsze sfery socjalistyczne nadzwyczaj bieżąco. Ze strony zaś polskiej brak jest odpowiedniej akcji

zmierzałej do bezstronnego i rzeczowego oswieślenia spraw polskich. (1)

Rozumne słowa.

Senatorowie gdańscy złożyli wizytę marszałkowi Sejmu, Trąpczyńskiemu. P. Trąpczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym między innymi powiedział: Traktat gdańsko-polski daje Gdańskowi wszystkie korzyści, a Polsce wszystkie ciężary utrzymania Wolnego Miasta. Marszałek rozumie dążenia Gdańska do emancypacji politycznej, ale niech Gdańsk wie że my będziemy się starali o wyemancypowanie się od Gdańska pod względem gospodarczym. Traktat jest w każdym razie próbą współżycia, jego wykonanie zależy jednak w dużej mierze od usposobienia, jakie Gdańsk żywi względem Polski.

Podziękowanie dziennikarzy angielskich.

Pan minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę od przewodniczącego wycieczki dziennikarzy angielskich:

Dziennikarze angielscy proszą Waszą Ekscelencję w chwili opuszczenia ziemi polskiej o łaskawe przedstawienie marszałkowi Piłsudskiemu i narodowi polskiemu gorących podziękowań za gościnność i uprzejmość, okazaną im w czasie ich pamiętnej wizyty.

Zdając sobie w całej pełni sprawę z trudności, jakie spotykały Polskę od chwili, kiedy odzyskała swoją niepodległość, dziennikarze angielscy są głęboko wzruszeni patriotyzmem i uświadomieniem narodowym wszystkich warstw społeczeństwa polskiego i ufają, że Polska ma przed sobą pomyślną i pełną chwały przyszłość.

Dziennikarze angielscy wracają do Anglii z postanowieniem uczynienia wszystkiego, co jest w ich mocy dla utrwalenia przyjaźni obu narodów, które mają tyle wspólnych i interesów politycznych, ekonomicznych i intelektualnych.

(—) Grant, przewodniczący wycieczki dziennikarzy angielskich. (3)

Otwarcie teatru Nowości w Warszawie.

—o—

Olbrymia, największa w Warszawie i w całej Polsce sala Teatru Nowości przy ul. Białej, poświęcała wczoraj uroczystość otwarcia. Pięć tysięcy miejsc w tym gmachu, który stanął w cztery miesiące zapełniło się najdobroretszą publicznością. Całe towarzystwo w Warszawie dało sobie poraz pierwszy rendez-vous w tym sezonie, rozpoczętym pod tak szczęśliwymi auspiciami. Świat dyplomatyczny, zjawiał się omal w komplecie w osobach reprezentantów prawie wszystkich państw. W loży na pierwszym piętrze zasiadł p. Marszałek Trąpczyński. W lożach wytworne tualaty pań z naszego high life. Na dole literatura, prasa, reprezentanci władz municypalnych i kwiat najpiękniejszych warszawianek.

Grano „Piękną Helenę”. Messal, Gruszczyński, Kamiński, Marowska, Krzewiński, Walter, Folański. Istny koncert, co prawda cokolwiek przydługi. Dekorację pierwsza klasa, orkiestra pierwsza klasa, reżyserja bardzo ciekawa, wykonanie doskonałe, przeróbka libretta w duchu dzisiejszych stosunków budzi co chwila wesołość.

Godzina 12-ta w nocy. Przedstawienie inauguracyjne jeszcze trwa. (3)

Wschodnio-pruski „Schulverein”.

Rektorka Emma Dekinghaus, dawniejsza kierowniczka wyższej szkoły żeńskiej w Działdowie, wygłosiła w Królewcu wykład o cechach wschodnio-pruskiego „Schulvereinu”. Ze słów jej wynika, że „Ostpreussischer Schulverein” obemuje 132 stowarzyszenia lokalne w Prusach Wschodnich i 28 w Niemczech. Także szkoły zorganizowane są w „Schulvereine”.

W Królewcu należą wszystkie szkoły do towarzystwa; każde dziecko płaci 10 tan. miesięcznie. Działdowo jest chwilowo dla Niemców niedostępne, ponieważ nie mogli się tam zorganizować. Wschodnio-pruski „Schulverein” spodziewa się jednak, że wkrótce podąży do Działdowa z pomocą, tymczasowo zaś wspiera „dzielnice, które do Wschodnich Prus nie należą”.

W czasie od 15 października do święta świętego Narodzenia urządza „Schulverein” propagandę dla swoich celów. Działem wschodnio-pruskiego „Schulvereinu” jest duch, który ogarnął cały wschód niemiecki. W tych dniach założono „Westpreussischer Schulverein” i „Schulverein Grenzland”. Wszystkie trzy towarzystwa złączyły się w „Verband Osten” i utrzymują bliskie stosunki z „Verein für das Deutschtum im Ausland”.

Zakaz importu.

(ph) Komitet celny ogłosił, że zabroniło przywozu z zagranicy wszelkich owoców i jagód, winogron świeżych, sliwek, orzechów, trufli świeżych i zasuszonych, winnych grzybów, w occie i oliwie, cukrze, cukierku, miodu, czekolady, kakao z cukrem, marmolady, powidła, wódki likierów i nalewek.

Depesze nocne

Z sejmku.

WARSZAWA 27 10 (PAT) Komisja wojskowa przyjęła pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o pragmatyce służbowej oficerów wojsk polskich.

Komisja inwalidzka wystąpiła referatu pos. Meisnera o wniosku pos. Tabaczyńskiego, dotyczącym wykonania ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca rb. Komisja upoważniła przewodniczącego i referenta, aby na konferencji prezesów ministrów zarządzali wyjaśnienie, kiedy rząd wystąpi do wykonania ustawy inwalidzkiej.

Zniesienie Urzędu Walki z Lichwą

Komisja prawnicza i aprowizacyjna przyjęła rządowy projekt zniesienia Urzędu Walki z Lichwą i przekazania agend tego urzędu od osobnym władzom administracyjnym i sądowym. Referent na plenum pos. Grzędzielski.

OTWARCIE KURSÓW PODATKOWYCH

WARSZAWA 27 — 10 (PAT) W obecności p. ministra skarbu odbyła się dnia 24 o. m. uroczysta inauguracja kursów podatkowych, urządzonych przez Min. skarbu dla kandydatów na urzędników referendarskich przy urzędach skarbowych dla podatków i opłat skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Znamienne oświadczenia Benesa.

Praga 27 | 10 (PAT) Na posiedzeniu Izby minister Benesz wskazał, że w ciągu trzech dni od chwili pojawienia się Karola udało się osiągnąć w małej koalicji jedynomyślność co do tego, że powrót Karola oznacza casus belli. Przez pojmanie Karola sytuacja zdaniem Benesa wcale się nie zmieniła. Idzie tu bowiem nie tylko o osobę Karola i jego dynastii lecz o system ustroju w Europie Centralnej. Faktem jest, że na zachodzie nie docenia się niebezpieczeństwa węgierskiego. Rząd czeski w porozumieniu z

małą ententą uczyni wszystko aby zlikwidować wypadki na drodze pokojowej i pojednawczej. W tym kierunku dojdzie do granic ostatecznych.

Niema nadziei na rozbrojenie świata.

Leadfield 27 | 10 (PAT) Wczoraj wyjechał do Waszyngtonu ambasador chiński w Londynie p. Wellington Koo.

Przed wyjazdem p. Koo udzielił wywiadu dziennikarzom, oświadczając że ograniczenie zbrojeń zależeć będzie w zupełności od zażegnania na Dalekim Wschodzie konfliktu, który jednak przedstawia bardzo znaczne komplikacje i trudności.

Prasa angielska o przesileniu w Berlinie.

Leadfield 27 | 10 (PAT) Prasa angielska wyraża żywe zadowolenie z tego powodu, że na czele rządu niemieckiego stanął znów Wirth.

W kilku wierszach.

(kt) W Monachjum na posła Bauera, socjalistę większości, wykonano zamach. Bauer wyszedł bez szwanku.

(kt) Prezydent Rejhsstagu zarządził, aby powodu rozstrzygnięcia górnośląskiego opuszczono do połowy miasta 4 flagi powiewające na gmachy Reichstagu.

(kt) Od dziś szoproń jest zajęty przez oddziały pod wodzą Rejsona. (3)

(kt) Hejson oświadczył, że natychmiast opuści Szoproń, skoro tylko przybędzie komisja, upelnomocniona do objęcia władzy. (2)

(kt) Gen. Weygand wyjechał do Koniopisztyzas juro bawic będzie w Prszburgu. (1)

(kt) Policja lotewska zaaresztowała komunistę Ottona Helmana, przewodniczącego

jednej z czerezwyczojaek rosyjskich.

(kt) Nuncjusz papieski złożył na ręce Nam sena 500,000 lirów dla głodujących w Rosji.

(kt) Wczoraj rozpoczęła się w Rydze konferencja państw bałtyckich z udziałem Rosji.

Delegacja rosyjska i litewska przybyły w poniedziałek, estońska i fińska wczoraj rano.

(kt) Rosyjsko łowiecka misja handlowa w Pradze zamówiła u tutejszych firm czeskosłowackich maszyny oraz narzędzi rolniczych na sumę dwa miliardy i pięć set milionów koron czeskosłowackich.

(kt) Rokowania w celu zawarcia traktatu handlowego między Rosją a Czechosłowacją zostały prawie już ukończone. Traktat niebawem będzie podpisany.

(kt) Na ostatniej konferencji irlandzkiej delegacji Irlandzian starali się usprawiedliwić de Valery, ani go nie potępić. Sytuacja uważana jest za b. groźną.

Przed konferencją waszyngtońską.

Stale armje czterestu największych narodów świata obejmują dzisiaj mniej więcej sześć milionów wód bronią, według sprawozdań — tu ze ródół miarodajnych otrzymano Popatrzmy, jak poszczególne państwa są obecnie w armje zaopatrzone. Chiny posiadają 1,370,000, Francja 1,034,000; Wielka Brytania 740,500, Niemcy 100,000, Włochy 350,000; Japonja 300,000, Stany Zjednoczone — pod względem wielkości armji stoją na trzynastym miejscu posiadają bowiem tylko 149 tysięcy żołnierzy

Z innych państw największą posiada armje Rosja: 538 tysięcy, Polska 450 tysięcy, Grecja 255,000, Hiszpanja 235,000 — Szwajcaria 170,000, Turcja 152,000, Czecho-Słowacja 150,000.

Przy rozstrzygnięciu problemu rozbrojenia konferencja w Waszyngtonie według wszelkiego prawdopodobieństwa — będzie zwracała uwagę nie tylko na samą liczebność armji ale także na inne ważne czynniki. Będą bowiem rozpatrywane poszczególne systemy armji rezerwowych, zdolność do szybkości ich mobilizacji, jak nie mniej stopień w kształcenia armji.

Migawki spisowe.

DIALOG z dzielnicy podmiejskiej:
 Jak się pan nazywa?
 Kiej se przypomniałem...
 — To może żona wie?
 E... kiej niemował
 (Komisarz do dziecka):
 Jak się mały nazywasz?
 Łózek N...
 — A to twój ojciec?
 — Czyżo?
 — A ten dom wasz?
 Duści, nie pana, ino nasz.
 (Baba, która nagle odzyskała mowę):
 — Co pan takim smierdzielowi wierzy! (do chłopca): — Pójdiesz z chałupy, bo jak ma przeleże pasem!
 — Czyja to izba?
 Nie wiem.
 — Nle wasza?
 Nie moja.
 — A rzeczy czyje?
 — Rzeczy, to ino tak postawiono.
 — Chudobę macie?
 — A skądby się wzięła?
 — A to w obórcie?
 — A nie wiem.
 — Przecież jest krowa.
 — O o retyl... i rogi i wymię, — patrzcież zupełnie krowal...
 — I nie wasza?
 — E, — a skądby moja?
 — Widać, kobieto, to jakaś zablakana musi być, to ja ją uważacie odeśle do magistratu.
 Przyniany zastępcą wpisuje dotąd oby-

wateli N... i ma nadzieję, że przed decyzją Górnośląską uda mu się zeznanie wydobyć.
 — Nie pańska, to nie tykaj! Patrzcie go do magistratu.

Po 5 godzinnej rozmowie komisarz... zemdlął.

U SŁOMIANEJ WDÓWKI

— Ile pani ma lat?
 Dwadzieścia (wygląda na 45).
 — Czem się pani trudni?
 Hm... widzi pan ja tak sobie.
 — Ach...
 — Imię ojca?
 Tego nikt nie wie, co panu zresztą z tego przyjdzie?

— Wykształcenie?
 Dobroczynne, to jest uważa pan, pensja była przy przytułku, — uważa pan zakomące przełożone... zresztą, mój panie, co mi pan głowę zawraca. Pan myśli, że ja mam czas na trajlowanie?

Albo się pan zostaje, albo szoruj do domu! Też gość, spisy jakieś zawraca!

Mój wielbiciel.

Siedzę i załamuję beznadziejnie ręce. Cierpię. Ogarnęło mnie nagle szalone, beznadziejne cierpienie. Dusza moja aż się kurczy i w bolesnych podrygach łamie się i płasza w potępińczym tańcu nieukojonnych pragnień.

Ponad to wszystko wubujala szalonym rozmiarem dzika tęsknota.

Naraz uczuwaam bliskość jego, który kiedyś mówił o niczem więcej, tylko... o miłości.

ści. Miłości ku mnie. Wyciągnawszy drzące dłonie i przyklnawszy zmęczone oczy, głosem, w którym brzmi czarna głębia bezdennej meczarni, wołam do niego:

Cierpię!

Powiedz mi, skąd wzięła się we mnie ta ka przepaściasta otchłań smutku który pali, jak wszystkie ognie piekieł? Co go ukoi i gdzie uciec przed nim? Mówiłeś że jesteś mi tak bliskim. Może ty wiesz? Powiedz!

Czekam chwilę na odpowiedź, lecz dookoła głucha cisza.

Przez przymknięte, zmęczone oczy patrzę lecz co to majaczy? Co to za kontur?

Wyteżam wzrok. Nie... nie... co to jest?

Różowo biały, o złocistej szczeci, dobre go chowu, z krótkim, dobrej rasy rykiem, stoi obok mnie upoczywie i figlarnie swemi małemi oczkami, białemi rzęsami otoczone mi.

Nie, to niepodobieństwo, to przywidzenie...

Zamykam więc copperszej znów szczelnie powieki i mówię urywanym głosem:

— Mówiłeś kiedyś tak wiele i tak pięknie o miłości, która tworzy cuda, świat może za mienić w owo siódme niebo, wymarzone przez wyznawców Allaha. A widzisz, co się ze mną dzieje. Zdaje się, że całe państwo botycznych gór zwały się swym ciężarem na moją duszę. Udrczona na każdym kroku błazni i krwawi się w swym bólu serdecznym ta moja dusza...

Wymówiwszy słowo „dusza“, podskoczyłam, jakby wyrzucona z procy. Uszy moje rozdarł przeraźliwy kwik.

Koniec alkoholika.

Samobójstwo kapitana z 25 pułku indyjskiej piechoty, Courthberta Read, zajmuje obecnie angielskie sądy. Kapitan Read położył kres swemu życiu, rzucając się pod koła kurjerskiego pociągu, które go zmiążdżyły całkowicie. Kapitan służył długie lata w Indiach i jak tyłu innych, nawykł tam do picia bez miary. Skutkiem tego rozchorował się i musiał być przewieziony do kraju.

W Londynie, przyszedłszy w części do zdro-

wia, rzucił się napowrót w go przedzi tryb życia i nie miał niemal dzień, by nie powracał do domu pijany. Pewnego wieczoru, będąc z towarzyszami w festiwe, zobaczył młodą i piękną aktorkę Fredę Castello, w której zakochał się od pierwszego spojrzenia. Aktorka jednak początkowo nie reagowała zgoda ani na przysłane kwiaty, ani też listy, wreszcie, nudzona zdecydowała się przyjąć jego zaproszenie do jednej z eleganckich restauracji w Piccadilly. Po ukończonej świetnej kolacji udał się oficer z aktorką do jej mieszkania, które jednak pięć minut później opuścił.

Nazajutrz spotkał znów aktorkę i zaproponował jej zamieszkać wycieczkę, w chwili jednak gdy jakiś pocąg kurjerski zajeżdżał przed peron, rzucił się pod jego koła i znalazł śmierć na miejscu.

Matka samobójcy zeznała, że nikt z rodziny nie był obłąkanym, że jednak natomiast wielu jej członków miało słabe nerwy i upodobało nie w gorących napojach i że zaraz, gdy go wysłano do Indji, obawiała się, że nawyknie do pijaństwa w tropikalnym klimacie.

Apteka K. Wendy

Warszawa—Krakowskie-Przedmieście 45.

— poleca —

Chemikalja Barwniki do badań mikroskopowych. Nowe leki Specyfiki własne, krajowe i zagraniczne.

Laboratorjum analityczne: analizy techniczne i produktów spożywczych analizy fizjologiczne (kał, mocz, płwociny)

Odczynniki Surowice i Szczepionki Płyn mianowane Ludzkie i zwierzęce

Zamówienia z prowincji wysyła się bezwzględnie

185K4

Powiększona w 1921 roku
największa w kraju

FABRYKA
PILNIKÓW I NARZĘDZI

założona w 1852 roku

Granebs i Kozłowski

t. z. o. p.

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7,

— poleca: —

**Pilniki wszelkiego rodzaju
Narzędzia do obrabiania metalów.**

Duży wybór narzędzi stale na składzie.

Oferty, kosztorysy na żądanie.

3150B

Doskonałej jakości

makę żytnią,
pszenną

owes

i cebulę.

po cenach znacznie niższych ze składu
w Łodzi poleca

S-ka Akc.

Handlu ziemiopłodami

Oddział w Łodzi

ul. Sienkiewicza 40 tel. 7.82

193D

2 biegle stenotypistki

możliwie ze znajomością stenografii,

2 stenografów

poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia pod „Dobrze płatne“ do adm. „Rozwoju“.

190B

Maszyny do wyrobu świec

kupimy natychmiast

Zgłaszać się, Warszawa, Twarda 50 m. 4.

Zawiadaniem

Sz. Kliencie, że 20 X rozpocząłem ekspedycje **Drzewek Owocowych i parkowych** w dużym wyborze, Biuro Piotrkowska 225

K O Ł A C Z K O W S K I

Dr.
O. ALTENBERGER

CEGIELNIANA SI

choroby nosa, gardła, uszu
od 10 1/2 — 11 1/2, i od
4 1/2 — 7 wietz.

Dr. Artur Banasz,
urolog.

(Choroby nerek, pęcherza
dróg moczowych, chron. rzażą
czka)

przyjmuje od g. 5 do 7

Moniuszki 16 II.

33-10-6

KUPUJE

brylanty złoto, srebro
perły, djamenty, stare zęby,
garderobę płacę ceny naj-
wyższe.

Konstantynowska 7, prawa
oficyna, I piętro, Z. Milich;

Felman Fiszal zgubił paszport
polski wyd. w Łodzi.

3559-1

Wudel Mical zgubił dokument
odroczenia wyd. z P.K.G. w
Łodzi

3542-1

Trzonex Adam zgubił bilet pro
wizoryjny wyd. w Warszawie

3547-1

Olga Djechtjerowa zgubiła pasz-
port wyd. przez okupantów.
Zwrócić Radogoszcz, Stejana 5

3534-1

przybyszewski Feliks, Siekiewi-
cza 64 zgubił paszport nie-
miecki wyd. w Łodzi

3515-1

Kolodziejska Stanisława, Wól-
czańska 155 zgubiła pasz-
port niem. wyd. w Łodzi

3513-1

Trautman Jozef zgubił paszport
rosyjski wyd. w Łodzi

3528-1

Wasprzak Adam i Franciszka za-
gubili paszport wyd. w New
Jorku przez konsulat zolski,

3509-1

Motory

ropowe na 30, 60, 70
konii, kupuje

Oferty składać do browaru
skierniewickiego. (P)

Pokoju przyzwoitego na 2
lub 3 miesiące, w cen-
trum miasta poszukuje.
Może być za produkt.
Ofertą do „Rozwoju“
„Dobra cena“ 174D

Drzewa opałowego

sprzedaż wagonami
Zgłoszenia: Warszawa, No-
wegrodzka 18, m. 16.

154B

Kupuje meble

dywany i maszyny do szycia
futra garderobę i sprzęt do-
mowe A. WAJCMAN Działo-
19 w sklepie.

Józef Otko zgubił kartę tymca-
sowego zwolnienia wyd. w
P.K.G. 28 p w Łodzi.

3522-1

Erch Adolf zgubił paszpor-
t niemiecki wyd. w Łodzi

3508-1

Radziszewski Bronisław zgubił
paszport niemiecki wyd. w Ło-
dowie

3521-1

Dopierała Feliks Nawrot 92, za-
gubił paszport niemiecki wyd.
w Łodzi

3510-1

Zawierucha Stefania, Szosa Pa-
bianicka 1, zgubiła kartę o-
paszportu wyd. z fabryki Gaje-
ra.

3537-1

Wlinski Edward zgubił legitym-
ację policyjną wyd. w koman-
dzie policji na m. Łódź

3700-3

Badowska Józefa, Brzezinska
80, zgubiła paszport niemiec-
ki wyd. w gm. Czolów

3507-1

Ignacy Wronowski, Przejazd 59
zgubił zaświadczenie na pasz-
port oraz dowód osobisty wyd.
w St. Ł. F. 18554

Kembniewski Wawrzyniec, Roz-
wadowska 27, zgubił pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi

Zagnęła matrykuła na imię Wan-
dy Cybańskiej uczeń, szkoły
Stanisławy Rajskiej 1-

Problemy ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady krawieckie, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najpóźniej. Wólczańska 45, Chrzastka 3572-00

A.A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, placę najpóźniej. Wólczańska 45, Chrzastka 3572-00

A.A. Złota z materacami, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżko, łazienka, garnitur, gabi. Sprzedam tanio. Piotrkowska 284 m. 4 2p. 3664-1

A.A. Meble sypialne, stołowe, szafy, łóżka, stół, krzesła, wieszak, orzech, jasny, sprzedaje. Piotrkowska 108, Przędziwki 3538-0

A.A. Kupuję meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę, sprzęty domowe. Placę najpóźniej. Benedykta 45 M. Neuman, piąt. w 3075-3

A.A. Meble sypialne, stołowe, kredens, szafy, otomana, leżanka, bielizniarka, zegar, róg, leni wieszak, sprzedam tanio. Piotrkowska 225-5 front 3661-5

A.A. Meble różne, dębowa, sprzedam. Sienkiewicza 59 21 Ofiarna 11 wejście pierwsze piętro 3629-5

D. Do sprzedania majątki ziemskie, gospodarstwo rolne, 5, 7, 10, 12, 15, 16, 22, 25 morgów, z ogrobinami w okolicach Łodzi, jak również domy wille, mały plac, interesy handlowe, ma biuro, Fortuna. Łódź Wólczańska 165 róg Karoła 3595-1

D. Do sprzedania 2 włości ziemskie, 1 1/2 łąka, dobra zabudowania, dobrym stanie, dom 4 pokoje, inwentarz kompletny, cena żądana 12 milionów, biuro F. Witczaka, Łódź Lubelska 8 róg Napiórkowskiego 3705-1

W. Wille murowana, 5 pokojów, wolny teren, park, 1 1/2 morgi, przy tramwaju, do sprzedania 5 i pół miliona, pół domu 2 piętrowy w dobrym punkcie, 5 milionów, Biuro pośredniczo Handlowy Fr. Witczaka, Łódź Lubelska 8 róg Napiórkowskiego 3665-1

M. Magazynowa w dobrym stanie do sprzedania, z powodu wyjazdu, wiadomość ul. Piłkowska 30 Wataśiak 3467-4

D. Domy, wille, majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, młyny, fabryki, sklepy, młocznia, cukier, apteki, droguerye, maszyny, odzież, konstrukcje i inne interesy handlowe, mają do sprzedania Biuro Handlowo-pośrednicze B. Tasińskiego, Łódź Piotrkowska 90 telef. 340 Bydgoszcz Dmorcowa 13 3558-1

D. Domy z ogrodem, sprzedam tanio, składający się z 4 pokojów, wolny teren, przy Szosie-Pabjanickiej, przy tramwajach, wiadomość ul. Nowo-Pańska 144 m. 2 W. Mielczarek 3569-1

S. Skrzypce nowe w dobrym stanie do sprzedania, wiadomość ul. Radomka 21 a gospodarza 3542-4

D. Domy do sprzedania i sklepy spożywcze, Targowa 12 Szmidt 3528-1

S. Sklep spożywczy, sprzedam, Skierniewicka 12 3597-2

M. Maszynę Singera, sprzedam, Sosnowa 17 sklep 3502-2

M. Maszynę do szycia Singera, gabinetowa, mało używana, do sprzedania ul. Nowo Targowa 20 m 1 3507-1

D. Do sprzedania kredens i bufet, sklepowy, krzesła, wiedeńskie, firmy Tonet i stoliki marmarowe, wiadomość Miłaza 42 w sklepie 3611-1

S. Sprzedam sklep spożywczy i kilkadziesiąt pudów drzewa, Brzezińska 69 3845-1

W. Komis przyjmuję na dogodnych warunkach, wszelką manufakturę, garderobę, obuwie, bieliznę, i t. p. przedmioty kupuje za gotówkę, placę najwyższe ceny. Sklep Komisowy Ignacego Grzymalskiego, Sienkiewicza 10. 3075-3

D. Domy do sprzedania od miliona do 14 m. Zagiewnicka 42-15 1 piętro 3697-1

D. Do sprzedania domy w różnych cenach, Brzezińska 26 Laszkowski 3600-2

D. Do sprzedania 8 morgów lasu, blisko Łodzi, za 2 miliony, mrk. dalsze szczegóły na miejscu, Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 3573-2

S. Sklep spożywczy z światłem elektrycznym, z powodu wyjazdu, sprzedam, wiadomość ul. Nowo-Zawajska 39 m. 20 Brauner 3670-2

S. Sprzedam dom 3 piętrowy przy tramwaju, z ogrodem, 7 milionów, Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 3675-2

Z. Z powodu wyjazdu, są do sprzedania, 1000 nocne, stoliki, biurko, toaleta, kozetka, szafa, do książek, garderoba, do przedpokoju, Staro Zarzewska 40-8 3664-1

D. Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem, składającym się z jednego pokoju, z kuchnią i elektrycznym oświetleniem, Wysoka 20 róg Nawrot 3657-2

S. Sklep do sprzedania, wiadomość Gubernatorska 31 i 298-2

O. Olejarnia z wszystkimi nowymi częściami, jak prasa, młynek, praznik, przerabiający 8 korcy, dzienne motor 5 konny, 220 volt, transmisje z rękawami, sprzedam razem, Zgierz ul. Piłsudskiego 81 3695-2

F. FUTERKO na markach z bobrowym kołnierzem i maszynę do szycia, sprzedam, wiadomość Miłazowa 42 II p 3684-1

F. Futro męskie, opsy, do sprzedania, 6-go sierpnia 12 w Alei czarni 3707-2

S. Sprzedaje sklepy w różnych częściach miasta, Piotrkowska 284, Górny Rynek 3701-2

D. Dom do sprzedania z wszelkimi wygodami, 20 mil. i domek za 1 mil. 600 tys. mk. Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 3700-5

S. Szafa masy dębowa, jasna, sprzedam, wiadomość Słowiańska 35 róg Miljonowej, u stolarni 3638-2

B. Bekiesza na kotach, syberyjskich, do sprzedania, Poludniowa 59 3710-2

S. Sprzedam bibliotekę Dzieje Polski, ilustrowane i porowe, Sokołowskiego i Sienkiewicza, Kraszewskiego i wielu innych, Pisarzy, Wiadomość Składowa 21 7 3699-2

10000 sztuk dachówki, palo nej, do sprzedania, Konstancyńska 115 3889-3

W. Wilczki, dwa miesięczne, do sprzedania i szafka, foksstejk, ohrze, łowi, szczary, Główna 12 a dozorczy 3690-1

S. Sklep spożywczy, do sprzedania, wiadomość Przejazd 45 w piekarni 3630-2

W. Warsztat ślusarski, do sprzedania, wiadomość Główna 36 Taler 3686-1

L. Lusiro tremo, do sprzedania, Przejazd 40 m 6 3679-2

B. Bączki, żelazne, do sprzedania, B. Andrzeja 17 ślusarnia 3685-1

D. Do sprzedania, 1000 szafa, leżanka i kanapa, z rurami, ul. Piotrkowska 291 Ignacy Pawlak 3666-2

S. Sklep spożywczy z prawem sprzedawcy, Piwa, do sprzedania, Grabowa 35 róg Miljonowej, Urządzenie, pierwszorządne 3692-5

K. Kuchnia amerykańska, do gotowania i pieczenia, do sprzedania, wiadomość Kilińskiego 99 9 3714-5

Różne:

A. Akuszerka, Maria, Kubińska, przyjmuje, Piotrkowska 190 m 14 3514-15

A. Akuszerka, Pipikowa, Piotrkowska 132-14, Dla pań, przyjezdnych, pokój. -17

A. Amerykanin, poszukuje dwóch pokojów, umeblowanych, z osobnym wejściem, Cena obojętna, Zgłoszenia pisemnie, adresować: W. Jesień, Hotel Savoy, 3641-2

B. Biuralistka, z praktyką, władająca dobrze polskim i niemieckim, pożądana, Homoczenie, z angielskiego, biegle pisząca, na maszyni, potrzebna zaraz, Oferty pod W. M. do Rozwoju, 3626-2

G. Gry skrzypcowej, udzielam, Lekcja 300 mk. Radwańska 69 mies. 4 3627-3

P. Potrzebne, wczennice, do sztucznych kwiatów, zaraz, Piotrkowska 174-16 3624-2

P. Potrzebna, dziewczyna, do kąc. ul. Piotrkowska 86, Laurek 3617-2

P. Prowizor, farmacji, z długoletnią praktyką, może przystąpić do spółki, apteki, w mieście, lub wydzierżawić, taką, Kapitał do 1 i pół miliona, Oferty w administracji, Rozwoju, sub. Prowizor 3577-2

P. POSZUKUJE, posady, zdemobilizowany, po dońcer, W. P. młody, energiczny, były szef kancelarii, Wład językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, wykształcenie 4 kl. i kursy handlowe, pisze biegle, na maszynie, Laskawe oferty do adminstr. Rozwoju, sub. Zdemobil. 3655-1

K. Kucharka, do małego gospodarstwa, potrzebna, na wieś, napisać: Zgierz, Skrzyńska 14 3640-1

K. Kasjerka, ekspedjentka, potrzeba, do cukierni, Tadeusza Szaniawskiego, Piotrkowska 126, Zgłaszając się, wraz z ofertami, do godz. 1 po południu 3609-1

D. Dnia 25 X-21 r. wiecz. zaginęły 2 kozy, młode, jasne, bez rogów, jedna ma prąki, czarne, na grzbiecie, 2 dojna, Uzczywego, znalazę, proszę o zawiadomienie, ul. ks. Skorupki 10-12, W. Kowalski 3672-1

O. Ogrodnik, poszukuje, dzierżawy, pomiędzy Łodzią a Pabjaniami, lub w samej Łodzi, od 10 do 30 morgów, z zabudowaniem, zaraz, albo od marca 1922, Władomosc, Pabjanice, Zamkowa, Biuro Dzienników 3674-2

S. Stolarze, na białą robotę, potrzebni, Pańska 68 3653-2

S. Stróż, potrzebny, zaraz, Przędzalniana 37 sklep p. Bryłskiej 3650-1

P. Potrzebny, stelmach, do wytworzenia, 1000, Cegielniana 62, L. Kulpiński. 3651-2

M. Młoda, panienka, (felczerka), cały dzień, zajęta, poza domem, poszukuje, od 1 XI, umeblowanego, pokoju, w śródmieściu, Oferty, proszę, składać, w Rozwoju, pod W. R. 3668-1

Z. Zaginął, pies, mały, biały, brzoza, w laty, ogon, krótki, Pomorska 53 3649-2

K. Kawaler, były, sierżant, i inwalid, da 28 pułku, Strzelców, Kan., poszukuje, jakiegokolwiek, biurowej, posady, w miejscu, lub na wyjazd, Posiada, 4 kl. wykształcenia, Oferty, składać, proszę, w adm. Rozwoju, pod Były, sierżant. 3716-2

S. Suka, duża, kurluta, szara, przysiadła, się, Odebrać, można, za zwrotem, kosztów, Konstancyńska 84 3676-1

M. Młoda, panienka, poszukuje, jakiegokolwiek, posady, do dzieł, lub, ekspedjentki, Oferty, do Rozwoju, sub. "R. P." 3691-2

Z. Zaginęła, kontrola, deputatowa, robotników, fabryki, Heintza, i Kunitzera, w Widzewie, wydana, z magistratu 3864-1

K. Kawaler, były, sierżant, 28 pułku, Strz. Kan., poszukuje, jakiegokolwiek, biurowej, posady, w miejscu, lub na wyjazd, Posiada, 6-10 kl. wykształcenie, Oferty, składać, proszę, w adm. Rozwoju, pod B. J. 3717-2

I. Inteligentna, osoba, poszukuje, miejsca, gospodyni, do 1 lub 2 osób, może, być, na wyjazd, Wiadomość, ul. Juliusza 26 m. 40 3678-1

M. MASZYNY, do pisania, Kupno, i sprzedawca, reperacje, taśmy, Nauka, pisania, na maszynach, Adolf, Goldberg, Andrzej, I i c 3677-10

W. Wdowiec, inteligentny, wiek, średni, fachowiec, posiadający, własny, interes, bardzo, dobrze, prosperujący, pragnąc, zapoznać, uczył, panna, lub, wdówkę, od 28-34 lat, pożądaną, byłby, i kapitał, do, powiększania, interesu, Oferty, uprasza, się, składać, w Rozwoju, pod L. R. 3681-1

M. Młoda, energiczna, osoba, z dobrego, rodziny, i średni, w Warszawie, tańcem, poszukuje, posady, kasjerki, ekspedjentki, lub, gospodyni, tylko, w domu, chrześcijańskim, Oferty, proszę, składać, pod W. W. w Rozwoju 3682-1

P. Poszukuje, zajęcia, najchętniej, do, koni, kawaler, zwolniony, z wojska, Oferty, do, Redakcji, Rozwoju, pod, Konię 3704-3

P. Poszukuje, posady, rządzący, w majątku, ziemskim, samotny, Wiadomość, Piotrkowska 284-51, Górny Rynek 3702-3

W. Wycieczkę, dorosłych, szybko, polskiego, arytmetyki, do, halterji, Benedykta 14-2 3703-3

S. Szofer, mechanik, prowadzi, samodzielną, remont, poszukuje, posady, laskawe, oferty, do, adm. Rozwoju, pod, Samodzielną 375-2

Z. Zaginął, chart, syberyjski, żółty, Znalazcę, zechce, Jaskawie, zwrócić, pod, adresem, Główna 33, I piętro, miesz. 47, za, wynagrodzeniem 371-1

B. Buduje, studnie, z materiału, własnego, i, powiązanego, tańcem, że, przeprowadzam, Reperacje, mam, gotowe, kłody, do, studni, Łódź, Rzgowska 141, Witczak 3705-1

S. Student, udziela, lekcji, Główna 46, Z. Kosiński 2711-6

P. Pies, więcej, rasy, zbiegi, Obprom, wadzić, za, sowitym, wynagrodzeniem, Łąkowa 4 3696-2

W. W sobotę, dnia 29 X, o godz. 10, ej, odbędzie, się, licytacja, kom. w, Oregowym, Sz. Itala, kom. Poludniowa 59 3702-1

Z. Zdolny, mechanik - maszynista, z, kilkoletnią, praktyką, poszukuje, pracy, przy, maszynach, w, młynach, Gdańska 59 3698-1

F. Fatro, w, dobrym, stanie, na, małych, skurkach, jest, do, sprzedania, wiadomość, ulica, Nawrot 96-a, m 4, w, godz. od 11 do 3 p. 3664-1

Z. Zagubione, dokumenty, Zgubił, paszport, rodzinny, Łucji, Anastazji, i Romana, Krawczyk 3662-2

S. Szymański, Konstanty, Cho ny, Wazka, 9, zagubił, paszport, niemiecki, wyd. w, Bruselu 3663-2

Z. Zaginął, dowód, osobisty, i, karta, zwolnienia, z, więzienia, na, imię, Jana, Pydy, wyd. w, Łodzi 3665-2

S. Sejkowski, Józef, zgubił, paszport, niemiecki, wyd. w, Łodzi 3674-1

F. Famański, Władysław, Zagubił, paszport, niemiecki, wyd. w, Łodzi 3675-2

M. Monterzy, do, izolacji, kotłów, potrzebni, Radwańska 26 3673-3

W. Wilken, Karolina, i, Stanisława, zamieszkałe, przy, ul. Piotrkowskiej, 99, zagubiła, paszport, niemiecki, wyd. w, Łodzi 3650-1

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk. KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strożnica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać "Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.